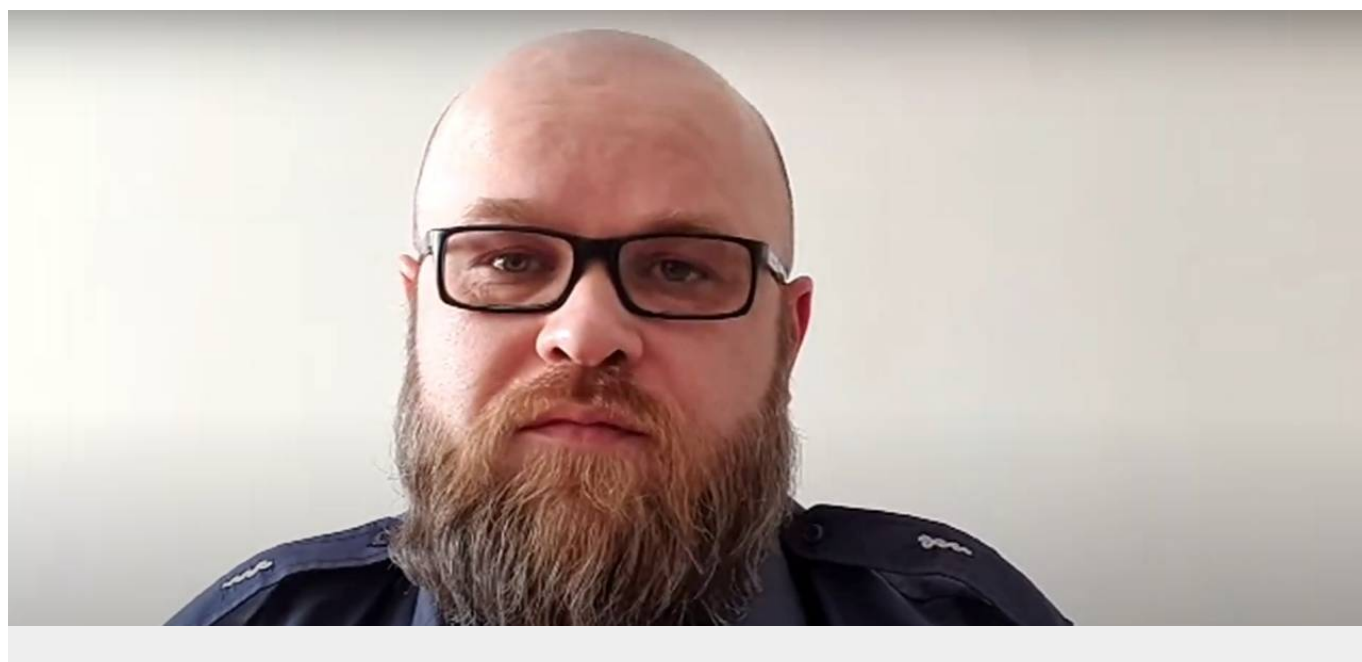




Medexpress, 2021-05-24 12:30

Przewodniczący OZZRM:

Mam nadzieję, że w tym roku uda nam się wygrać z czwartą falą koronawirusa



Pandemia opada. W poniedziałek odnotowano 559 nowych zakażeń. Zmarło 17 osób. O to, jak radzą sobie ratownicy podczas obecnej sytuacji epidemiologicznej - zapytaliśmy przewodniczącego OZZRM Piotra Dymona.

- Mamy coraz mniej zgłoszeń do zakażonych pacjentów. W dalszym ciągu chorzy nie informują o objawach infekcji. Dopiero na miejscu okazuje się, że chory jest zakażony COVID-19 - powiedział Dymon.

Dodał, że na SOR-ach sytuacja ustabilizowała się. W porównaniu do ubiegłego roku pacjent rzadko kiedy czeka po 4-5 godzin na przekazanie pacjenta. - Coraz częściej karetka jest wzywana do pacjentów, którzy podczas pandemii bali się chodzić do lekarza. A wszystko dlatego, że nie chcieli zarazić się koronawirusem. Korzystali jedynie z teleporad. W wyniku tego są niedoleczeni. Borykają się obecnie z różnymi powikłaniami kardiologicznymi, neurologicznymi itp. - powiedział Dymon. - Chorzy cały czas narzekają na kiepski dostęp do opieki medycznej. Narzekają, że planowane zabiegi są przekładane. Mam nadzieję, że powoli wszystko wróci do normy. Chciałbym, aby pacjenci bez problemu mogli umówić się na konsultację

lekarską. W końcu zdrowie pacjenta jest najważniejsze – dodał.

Przewodniczący OZZRM powiedział, że obecnie nastroje wśród ratowników są podminowane. Pod koniec czerwca ma zostać wprowadzona nowelizacja ustawy o minimalnych wynagrodzeniach. Czekamy na nią z niecierpliwością. – Zastanawiamy się, jakie będą współczynniki wynagrodzenia dla ratowników. Mamy nadzieję, że w lipcu podstawa wynagrodzenia wyniesie około 5000 brutto – wyjaśnił Dymon.

Przewodniczący OZZRM obawia się czwartej fali koronawirusa. System ochrony zdrowia powinien być na nią dobrze przygotowany. – W ubiegłym roku był armagedon. Mam nadzieję, że w tym roku uda nam się wygrać z czwartą falą koronawirusa – powiedział Dymon.

Dodał, że ważnym elementem w walce z pandemią, są szczepienia. Aktualnie zaszczepiło się 17941 112 osób. Nadal wiele osób nie chce się zaszczepić. Z tego powodu rząd chce wprowadzić różne obostrzenia, takie jak np. paszporty covidowe, które umożliwią swobodne podróżowanie po krajach Unii Europejskiej. Z kolei ostatnio prof. Miłosz Parczewski, jeden z doradców premiera ds. pandemii, zaproponował wprowadzenie godziny policyjnej lub zakazu przemieszczania się między województwami dla osób, które nie chcą się zaszczepić. Zdaniem Dymona rząd zamiast wprowadzać obostrzenia dla osób niezaszczepionych, powinien stworzyć pakiet zachęt. – Ludzie nie lubią być do niczego zmuszani. Wprowadzanie przez władze dodatkowych obostrzeń dla niezaszczepionych powoduje, że obywatele nie chcą się zaszczepić. Rząd powinien zmobilizować ludzi do szczepień, poprzez stworzenie zachęt materialnych lub niematerialnych, które skłoniłyby obywateli do szczepienia się przeciwko COVID-19.

Przypomnijmy:

MZ poinformowało na Twitterze o 559 nowych i potwierdzonych przypadków zakażenia koronawirusem z województw: mazowieckiego (83), śląskiego (75), wielkopolskiego (57), dolnośląskiego (53), łódzkiego (48), małopolskiego (47), zachodniopomorskiego (34), pomorskiego (29), kujawsko-pomorskiego (27), lubelskiego (25), opolskiego (15), świętokrzyskiego (15), warmińsko-mazurskiego (13), podkarpackiego (10), lubuskiego (9), podlaskiego (9). 10 zakażeń to dane bez wskazania adresu, które zostaną uzupełnione przez inspekcję sanitarną.

Z powodu COVID-19 zmarło 5 osób, natomiast z powodu współistnienia COVID-19 z innymi schorzeniami zmarło 12 osób. Liczba zakażonych koronawirusem 2 866 181/72 945 (wszystkie pozytywne przypadki/w tym osoby zmarłe).

W związku z korektami wprowadzanymi na bieżąco przez laboratoria w systemie EWP, globalna liczba zakażeń i zgonów od początku pandemii może nie być sumą kolejnych dziennych zakażeń lub zgonów.

Źródło: MZ, Twitter